

Tadeusz Wojewoda

"Leksykon Suchedniowa", Szymon Piasta, Suchedniów 2012 : [recenzja]

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 4, 204-207

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Szymon Piasta, *Leksykon Suchedniowa*,
Suchedniów 2012, ss. 496, il.**

Leksykony są na ogół dziełami zbiorowymi. Ogrom pracy niezbędnej do przygotowania tego typu wydawnictwa sprawia, że rzadko jest ono rezultatem jednostkowego wysiłku. Z tym większym uznaniem należy odnieść się do inicjatywy Szymona Piasty, działacza społecznego i regionalisty, który na jubileusz 50-lecia nadania praw miejskich opracował *Leksykon Suchedniowa*. Wprawdzie we wstępie autor podkreśla zaangażowanie szeregu osób, instytucji i organizacji społecznych – w szczególności Towarzystwa Przyjaciół Suchedniowa – w przygotowanie i wydanie publikacji, nie ulega jednak wątpliwości, że mamy tu do czynienia z projektem autorskim, zarówno w warstwie koncepcyjnej, jak i wykonawczej.

Leksykon swój niebagatelny ładunek informacyjny zawdzięcza wykorzystaniu bogatej bazy źródłowej. Ukazanie przeszłości Suchedniowa, a zatem przedsięwzięcie z zakresu nauki historycznej, wymagało od autora sięgnięcia do zasobów archiwów państwowych i kościelnych Kielc, Radomia, Sandomierza i Suchedniowa. Obszerna kwerenda archiwalna zasługuje na uznanie, szkoda tylko że w zestawieniu bibliograficznym nie zostały odnotowane nazwy zespołów archiwalnych, pomocnych przy powstawaniu pracy. Autor sięgnął także do prasy, opracowań publikowanych i niepublikowanych, kronik parafialnych, szkolnych, stowarzyszeń etc. Z pewnością listę tytułów prasowych można uzupełnić np. o „Kronikę Diecezji Sandomierskiej”, „Ziemie Radomską” czy „Centralny Okręg Przemysłowy”. Natomiast zestawienie opracowań stanowi tylko przypadkowy wybór literatury przedmiotu traktującej o dziejach miasta; wybór pozbawiony szeregu podstawowych prac. Dla przykładu: pominięte zostały opracowania B. Stanaszka dotyczące Kościoła, M. Medyńskiego na temat kolei, R. Renz o rzemiośle, J. Ławnika i M. Przeniosło o partiach lewicowych czy W. Borzobohatego o ZWZ-AK. Lista nieobecności jest niestety długa i nie ogranicza się do wymienionych pozycji.

Istotnym źródłem, a zarazem tworzywem znacznej części haseł były natomiast relacje, przekazy ustne i dane pozyskane dzięki wykorzystaniu kwestionariusza badawczego (to ostatnie dotyczyło biografów

osób żyjących). W takiej sytuacji przed autorem stało niełatwe zadanie weryfikacji informacji zawartych w tych specyficznych źródłach. Nie wiadomo jednak, czy i jak weryfikacja taka była przeprowadzana.

Ogółem w pracy zamieszczono 1263 hasła. Całość uzupełnił wstęp prezentujący hipotezy na temat pochodzenia nazwy miejscowości, krótkie kalendarium oraz wykaz, jak to określił autor, włodarzy tj. wójtów, kolejnych przewodniczących gminnej, gromadzkiej, miejskiej rady narodowej, naczelników i burmistrzów Suchedniowa.

Niewątpliwą zaletą pracy jest obszerny i zróżnicowany co do tematyki dobór haseł. Wśród nich najliczniejszą grupę (ponad 500 pozycji) stanowią biogramy. Przywołane w nich zostały osoby znane i znaczące dla społeczności lokalnej, aktywne współcześnie i w przeszłości, związane z Suchedniowem długotrwale bądź tylko epizodycznie. Wśród nich takie, które zajmują ważne miejsca w historii i kulturze naszego narodu (np. Jan Piwnik „Ponury” i Gustaw Herling-Grudziński). Część haseł biograficznych zawiera pokaźną porcję informacji, są jednak i takie, które ograniczają się do jednozdaniowego zapisu. Przy tym można odnieść wrażenie, że objętość biogramu – w szczególności dotyczy to osób żyjących – nie zawsze ma związek z wagą dokonań opisywanej osoby. Za słuszne natomiast uznać należy zamieszczenie biogramów osób reprezentujących różne grupy i kręgi społeczne. Mamy więc zarysowane sylwetki działaczy samorządowych i społecznych, urzędników, nauczycieli, lekarzy, inżynierów, sportowców, księży, muzyków, artystów ludowych. Są wśród prezentowanych osoby bardzo młode, siłą rzeczy wkraczające dopiero na drogę życiowych dokonań (jest np. hasło o 13-letniej uczennicy).

Znaczna część haseł traktuje o organach władzy, zakładach pracy, stowarzyszeniach, szkołach, a zatem o szeroko rozumianych instytucjach życia społecznego. Zebranie i weryfikacja informacji dotyczących tak obszernego zestawu pojęć wymagały od autora iście benedyktyńskiego trudu. Przykładowo opisowi samych kuźnic na obszarze Suchedniowa autor poświęca aż 10 pozycji. Szymon Piasta odnotowuje – i słusznie – najdrobniejsze nawet przejawy aktywności społecznej. Dzięki temu możemy dowiedzieć się np. o istnieniu przy Szkole Podstawowej nr 3 gromady zuchowej „Leśne Duszki” czy też zorganizowaniu w 1965 r. seminarium historycznego poświęconego konspiracyjnej produkcji „Stenów”. Wiele haseł odnosi się do miejsc i obiektów życia codziennego,

tylko na pozór nie wymagających przybliżenia, tu jednak zawsze powiązanych z miejscowymi realiami (np. poczta, mosty, dom towarowy).

Interesującym zabiegiem jest uwzględnienie szeregu specyficznych nazw mających charakter potoczny, używanych przez miejscową społeczność, a odnoszących się do charakterystycznych elementów topografii. Stąd w *Leksykonie* pojawiają się takie hasła jak „babska ścieżka”, „cygańska kapa” czy „diabelski kamień”.

Jeśli chodzi o zakres chronologiczny pracy, to obejmuje on w zasadzie całe dzieje Suchedniowa tj. okres od XIII w. po współczesność. Zauważyć przy tym należy, że wyraźną dominantę dostrzeżemy w opisie wydarzeń i ludzi żyjących w ubiegłym wieku oraz współcześnie. Praktycznie brak biogramów osób, które zaznaczyły swoją obecność na kartach historii miejscowości w czasach przedrozbiorowych, niewiele jest też postaci z XIX w.

Ważnym i integralnie zespolonym z treścią *Leksykonu* składnikiem są fotografie. Licznie zamieszczone (ponad 600!) i starannie dobrane podnoszą wartość publikacji. Najliczniejszą kategorię stanowią zdjęcia prezentowanych postaci – materiał, którego przydatność, szczególnie dla przyszłych badaczy, jest nie do przecenienia. Już dziś natomiast cennym źródłem historycznym są zdjęcia z czasów II RP (np. kapitalne fotografie ze zbiorów „Strzelca”), wojny i lat PRL.

Podsumowując walory omawianej pracy podkreślić należy jej pionierski – na gruncie lokalnym – charakter. Zgromadzony przez autora obszerny materiał powinien stać się punktem wyjścia do dalszych badań nad jakże bogatą historią Suchedniowa. W oczywisty sposób jest *Leksykon* ważny dla społeczności lokalnej, pełni funkcję integracyjną i może pomagać w kształtowaniu dojrzałej świadomości historycznej, to jest świadomości dostrzegającej powiązanie losów „małej Ojczyzny” z dziejami narodu i państwa. W świetle wypowiedzi autora deklarującego iż wydanie *to nie ma charakteru pracy naukowej* (s. 5) warsztatowe niedociągnięcia nie mogą w zasadniczy sposób rzutować na ocenę książki. Ale też wszyscy korzystający z *Leksykonu* muszą pamiętać o konsekwencjach takiej deklaracji.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. W zamieszczonej w publikacji recenzji kilkakrotnie podkreślono, iż recenzowaną pracę można określić mianem monografii. Zarazem klasyfikując jej zawartość użyto ter-

minów „leksykon” i „encyklopedyczne kompendium historyczne” . Bez wątpienia *Leksykon* jest publikacją wartościową, ale nie jest monografią. Napisanie monografii Suchedniowa to wyzwanie, które dopiero stoi przed historykami.

Tadeusz Wojewoda